

W królestwie pszczół.

Adam Bahdaj

Malowany ul

Mała pszczółka Bze-Bze pierwsza obudziła się w ulu i pierwsza wyleciała na łąkę, żeby zebrać z kwiatów miodowy nektar.

Przeleciała nad sadem, przeleciała nad strumykiem, aż zobaczyła umajoną kwiatami polanę. A na polanie stał malarz i coś malował na rozpiętym płótnie.

– Cóż on tam takiego maluje? – pomyślała Bze-Bze. A że była bardzo ciekawa, okrążyła malarza i usiadła na samym czubku jego głowy. Potem spojrzała na płótno:

– Och! Cóż za piękny obraz! Tu czerwone maki, tam niebieskie ostróżki, tu złociste rumianki, tam liliowe dzwonki i motyle, i ważki... a wszystko w złocistomodrym świetle poranka! Ach! Gdybym to ja tak potrafiła malować! Wymalowałabym cały nasz ul – westchnęła.

A może mi się uda? Może spróbuję? – pomyślała.

Z czubka głowy malarza sfrunęła prosto na jego paletę. Zebrała odrobinę czerwonej farby i poleciała... prosto do ula.

Od tego dnia mała Bze-Bze nie zbierała już miodowego nektaru. Całymi dniami nosiła do ula różnokolorowe farby i malowała nimi ciemne ściany.

Inne pszczoły dziwiły się bardzo i z zawiścią spoglądały na Bze-Bze.

– Co ty robisz? – zapytała jedna.

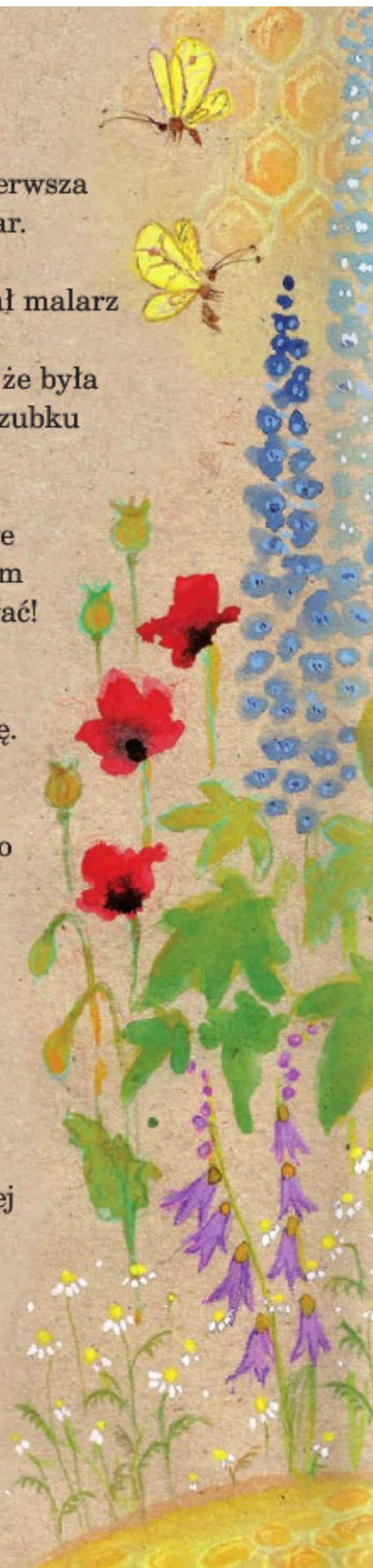
– My wszystkie zbieramy nektar, żeby w zimie nie umrzeć z głodu, a tobie w głowie takie figle! – powiedziała ze złością druga.

Trzecia nic nie powiedziała, tylko poleciała do królowej na skargę.

– Królowo! – zaliła się – my wszystkie od świtu do zmroku zbieramy nektar, a ta mała Bze-Bze nic nie robi, tylko smaruje coś na ścianach naszego ula!

Rozgniewała się królowa pszczół. Kazała zawołać małą Bze-Bze.

– Co się z tobą stało? – spytała. – Podobno nic nie robisz!



– Przepraszam cię, królowo – odparła pszczołka – ja też pracuję. Od świtu do zmroku zbieram farby i maluję...

– To nie jest praca – przerwała jej królowa. – Co nam przyjdzie z tego twojego malowania? Za karę zabraniam ci teraz opuszczać ul. Będziesz pracowała przy ugniataniu wosku na plastry!

Nadeszła zima... Nie było już na łąkach kwiatów. Nie było wazek ani motyli. Śnieg pokrył cały świat. W ulu zrobiło się sennie, szaro, smutno. Nudziły się wszystkie pszczoły, a najbardziej królowa. Pewnego razu, kiedy ziewając wyszła z królewskiej komnaty, zobaczyła na ścianie ula kwitnącą łąkę: czerwone maki i niebieskie ostróżki, złotoocieńce rumianki i liliowe dzwonki.

– Co to się stało? – zapytała – czyżby już przyszło lato?

– Nie, królowo – odpowiedziały pszczoły. – To łąka, którą kiedyś namalowała Bze-Bze.

– Jakież to piękne – westchnęła z zachwytem królowa. – I jak to cudownie, że zimą można zobaczyć kwitnącą łąkę...

Zaraz też kazała zawołać małą Bze-Bze.

– Przepraszam cię, moja droga – powiedziała z królewskim uśmiechem. – Teraz dopiero zrozumiałam, że twoja praca, choć tak inna, jest także nam wszystkim potrzebna. Wybacz mi, że cię niesłusznie ukarałam. I gdy nadejdzie wiosna –

proszę cię – wymaluj mi na ścianie kwitnącą gałązkę jabłoni...

– Dobrze, królowo – ucieszyła się mała Bze-Bze. – O tym właśnie przez całą zimę marzyłam.



1/ Na podstawie opowiadania „Malowany ul”, dobierz ilustracje do właściwych zdań i ułóż je zgodnie z kolejnością zdarzeń.



- Pszczoły naskarżyły królowej, że Bze-Bze nie zbiera nektaru tylko smaruje coś na ścianach ich ula.
- Mała Bze-Bze całymi dniami nosiła do ula różnokolorowe farby i malowała nimi ciemne ściany.
- Za karę Bze-Bze pracowała w ulu przy ugniataniu wosku na plastry.
- Zimą królowa doceniła malowidła i przeprosiła Bze- Bze za to, że ją ukarała.

2/ Skreśl spółgłoski miękkie. Odczytaj kolejno pozostałe litery i zapisz hasło ukryte na plastrze miodu.



3/ Przeczytaj zdania i podkreśl w nich wyrazy należące do tej samej rodziny co wyraz pszczoła. Zapisz podkreślone wyrazy.

Każda pracowita pszczoła zbiera nektar i pyłek. Zapyla kwiaty. Wytwarza zdrowy miód. Pszczółki podczas budowania plastrów wydzielają wosk. Miód i wosk wybierają z uli pszczelarze. Wosk pszczeli wykorzystuje się do produkcji świec. Takie świece pięknie pachną miodem, gdy się je zapali.



4/ Przeczytaj zagadkę i zapisz w okienkach jej rozwiązanie.

Nie szukaj go w **pszczelim** rodzie,

bo tamn wcale nie jest w modzie.

Ma go też **przyjaciel, pieprz i przyprawa.**

Jaki to dwuznak? To łatwa sprawa.

--	--

Wypisz z zagadki wyrazy z **rz** po spółgłosce **p** i wyrazy, w których po **p** występuje **sz**.

Prz.....

Psz.....

Zapamiętaj!

Po spółgłosce **p** piszemy **rz**. Wyrazy należące do rodziny wyrazu pszczoła, na przykład: pszczelarz, pszczelarstwo, pszczeli, to wyjątki – po **p** piszemy w nich **sz**.



Film na YouTube - Dbajmy o pszczoły - Życie pszczelej rodziny

https://www.youtube.com/watch?v=p_UgKxHpodM



Rodzaje uli.



barc



bezdenek ze słomy



ul kłoda



ul skrzynkowy

Czy wiesz że...

Barc to wydrążona w celach hodowli pszczół komora wewnątrz pnia drzewa.

Barcie lokowano przeważnie na dębach i sosnach.

Bezdenek czyli ul kopulasty to rodzaj ula w kształcie dzwonu, wykonany z plecionej słomy.

5/ Odczytaj i zapisz godzinę przedstawioną na zegarach.



6/ Ile brakuje do pełnej godziny?

